

KS. ANDRZEJ ŻĄDŁO

JUBILEUSZOWY WYMIAR NIEDZIELNEGO ŚWIĘTOWANIA

Przeżywamy Wielki Jubileusz, rok święty, który ukazuje nam „całą głębię odkupienia, jakiego dokonał Chrystus przez swoją śmierć i zmartwychwstanie. [...] Łaska miłosierdzia wychodzi naprzeciw wszystkim, aby wszyscy, którzy zostali pojednani, mogli też dostąpić «zbawienia przez Jego życie» (Rz 5,10)”¹. Zadatek zbawienia odnajdujemy w Eucharystii, którą sam Pan ustanowił pamiątką tego wydarzenia, jakie dokonało się kiedyś, w konkretnym momencie historii zbawczej — w krzyżu i zmartwychwstaniu Jezusa, a na obecnym etapie dziejów, czyli „tu i teraz”, jest w sposób skuteczny uobecniane sakramentalnie². Stąd Eucharystia to sakrament miłosierdzia i uczta paschalna, w której pożywamy Chrystusa i napełniamy dusze łaską oraz otrzymujemy zadatek przyszłej chwały (por. KL 47)³ Ucztę tę przeżywa Kościół zgodnie z tradycją apostołską, wywodzącą się od samego dnia zmartwychwstania Chrystusa, „w każdy ósmy dzień, który słusznie nazywany jest dniem Pańskim albo niedzielą” (KL 106).

1. Treść chrześcijańskiej niedzieli w kontekście Jubileuszu 2000

Zarówno Jubileusz, jak i rozpoczynające się trzecie milenium skłaniają do podjęcia refleksji nad historią w świetle nauki Chrystusa, stanowiąc zarazem wezwanie, „by z nową gorliwością starać się odkryć sens niedzieli: jej tajemnicę, cel jej świętowania, jej znaczenie dla życia chrześcijańskiego i ludzkiego” (DD 3)⁴ W opublikowanym w ramach przygotowań do roku 2000 Liście *Tertio millennio adveniente* (10 listopada 1994 r.) Jan Paweł II stwierdził, iż najlepszym sposobem przygotowania się do tego wyjątkowego Jubileuszu i przeżycia go jest wierne wdrożenie „nauki Soboru Watykańskiego II w życie każdego człowieka i całego Kościoła” (nr 20). Oto czemu jubileuszowy „rachunek sumienia” nie może pominąć pytań o liturgię, a szczególnie o to, czy jest ona „przeżywana jako źródło i szczyt życia Kościoła” (*tamże*

¹ JAN PAWEŁ II, Bulla *Incarnationis mysterium*, Rzym 29 listopada 1998, nr 6.

² Por. B. NEUNHEUSER, *Memoriale*, w: D. SARTORE, A.M. TRIACCA (red.), *Nuovo Dizionario di Liturgia*, Roma 1984, s. 821.

³ Por. antyfonę do *Magnificat* z II Nieszporów uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, w: *Liturgia godzin* (wyd. pol.), t. III, s. 510.

⁴ Skróót DD stosujemy na oznaczenie listu apostołskiego JANA PAWŁA II, *Dies Domini*, Rzym 31 maja 1998.

nr 36). Pytanie takie jest zaproszeniem do powrotu na drogę zapoczątkowaną przez Sobór Watykański II, który miał na celu wzrost życia chrześcijańskiego wśród wiernych (por. KL 1), którzy dzięki godnemu świętowaniu niedzieli zdobywają pewność, iż ich „życie kościelne i duchowe zostaje głęboko osadzone w Chrystusie, znajduje w Nim rację bytu, czerpie z Niego pokarm i inspirację” (DD 78).

List apostolski o dniu Pańskim jest u wrót trzeciego tysiąclecia mobilizacją do sprawdzenia naszej osobistej wierności nauce soborowej oraz kolejnym z ważnych dokumentów zwyczajnego nauczania kościelnego w okresie posoborowym. Jego zamiarem jest przeprowadzić refleksję nad sensem niedzieli oraz położyć nacisk „na motywy, dla których warto ją przeżywać jako prawdziwy dzień Pański także w nowych okolicznościach naszych czasów” (DD 3). Choć w podtytule dokument ma wzmiankę „o świętowaniu niedzieli”, to jednak zagadnienie dnia Pańskiego traktuje szeroko. Nie zawęza się jedynie do opartych na dekalogu napomnień o potrzebie świętowania niedzieli, lecz poszukuje nowych sposobów teologicznej podbudowy trzeciego przykazania, tak by wszyscy wierni, żyjąc w epoce przeładowanej nadmiarem nowych problemów, „uświadomili sobie wyraźnie, jak nieodzowną wartością jest niedziela w życiu chrześcijańskim” (DD 6).

2. Niedziela jako dzień Pański

Wydanemu w okresie przygotowań do Wielkiego Jubileuszu Listowi apostolskiemu nadał Jan Paweł II tytuł *Dies Domini*. Należy to z pewnością odczytywać jako aluzję do Apokalipsy, mówiącej o doznanym przez św. Jana „w dzień Pański” zachwyceniu (1,10), jak również w świetle późniejszych, znanych w tradycji Kościoła dokumentów. Dniowi, w którym św. Jan przeżył to swoje zachwycenie, łaciński przekład Apokalipsy nadał nazwę *dies dominica*. Również Sobór Watykański II posługuje się zasadniczo tym pojęciem na określenie niedzieli (por. KL 49, 52, 53, 56, 100); rzadziej nazywa ją *Dominica* (por. KL 35, 102), a tylko raz *dies Domini*, przypominając, iż „Kościół obchodzi misterium paschalne w każdy ósmy dzień, który słusznie nazwany jest dniem Pańskim [*quae dies Domini seu dies dominica merito nuncupatur*] (KL 106). Określenie *dies dominica* odsyła w sposób nieodzowny do *cena dominica* — nazwy, jaką dla Eucharystii, czyli „wieczery Pańskiej”, zastosował św. Paweł (por. 1 Kor 11,20); celebryje się ją zawsze w dniu Pańskim, czyli w niedzielę, zgodnie z najstarszą tradycją Kościoła⁵ Niedziela wręcz dlatego

⁵ Por. *Didache* 14,1: „W dniu Pana, w niedzielę, gromadźcie się razem, by łamać chleb i składać dziękczynienie” (w: J. NAUMOWICZ [red.], *Pierwsi świadkowie. Pisma Ojców Apostolskich*, [Biblioteka Ojców Kościoła 10], Kraków 1998, s. 39); św. IGNACY ANTIOCHEŃSKI, *List do Kościoła w Magnezyi* 9,1: „Tak więc nawet ludzie żyjący dawniej w starym porządku rzeczy doszli do nowej nadziei i nie zachowują już szabatu, ale obchodzą dzień Pański, w którym to przez Jezusa Chrystusa i przez śmierć Jego także i nasze życie weszło jak słońce” (*tamże*, s. 122).

nazywana jest „dniem Pańskim”, bo już ze swej natury uwzględnia celebrację „wieczery Pańskiej” Oprócz tego pojęciu *dies Domini* nadawany jest w Piśmie Świętym najczęściej sens eschatologiczny. Posługując się nim, Biblia chce wskazać na „dzień Pana” w perspektywie ostatecznej (por. 1 Kor 5,5; 2 Kor 1,14; 1 Tes 5,2; 2 Tes 2,2; 2 P 3,12), jako na dzień wypełnienia, jako na zapowiedziany przez proroków „dzień Pana Zastępów” (por. Iz 2,11-12.17; Am 5,18; 8,9)⁶, czyli czas zapoczątkowany życiem Jezusa na ziemi, ale osiągający swą pełnię dopiero w przyszłym wieku.

W takim kontekście wypukła się podwójny wymiar każdej niedzieli: jest ona, po pierwsze, dniem upamiętnienia ostatniej wieczerzy Jezusa z uczniami, a po drugie — „prefiguracją dnia ostatecznego, dnia Paruzji, którego zapowiedzią była już w jakiejś mierze chwała Chrystusa objawiona w chwili zmartwychwstania” (DD 75). „W kolejne niedziele Kościół podąża drogą wiodącą do ostatecznego dnia Pańskiego, do niedzieli, która nigdy się nie skończy” (DD 37; por. 38). List apostolski, poświęcony w całości takiemu pojmowaniu „dnia Pańskiego”, skupia uwagę szczególnie na dwóch zagadnieniach, jakie się przy tym narzucają, a są nimi: udział we Mszy św. i niedzielny odpoczynek. Obu tym zagadnieniom, merytorycznie ze sobą złączonym i regulowanym przez kościelne prawo⁷, poświęca dokument łącznie dwa rozdziały (trzeci i czwarty), które składają się w sumie na połowę jego objętości⁸ Fakt ten nie budzi zdziwienia, bowiem zarówno udział we Mszy świętej, jak i niedzielny odpoczynek to kwestie należące do grupy podstawowych problemów duszpasterskich doby obecnej. Dlatego też i my skupiamy na nich większą uwagę w niniejszym opracowaniu.

3. Niedziela jako dzień zgromadzenia eucharystycznego

„Zgromadzenie eucharystyczne sercem niedzieli” Ta prawda stanowi wymowny podtytuł trzeciego rozdziału w analizowanym Liście i posiada ogromną wagę teologiczno-duszpasterską. W przeszłości przykazanie o świętowaniu niedziel interpretowano na ogół w perspektywie indywidualistycznej, jako osobisty obowiązek udziału we Mszy św., z pominięciem zagadnienia podstawowego, jakim jest eklezjalny charakter tego dnia, w którym Kościół gromadzi się po to, aby świętować zmartwychwstanie Chrystusa Pana. W Liście *Dies Domini* Papież, po opracowaniu w drugim rozdziale zagadnienia niedzieli rozumianej jako „dzień zmartwychwstałego Pana i daru Ducha Świętego”, rozpoczyna rozdział trzeci uwagą, że każda z niedziel „jeżeli jest dniem zmartwychwstania, to nie tylko jako pamiątka wydarzenia z przeszłości, ale jako świętowanie żywej obecności Zmartwychwstałego pośród wierzących”

⁶ M. AUGÉ, *La lettera apostolica „Dies Domini”*, Lat 65 (1999), nr 1, s. 140.

⁷ Por. KPK, kan. 1247.

⁸ Por. M. AUGÉ, *dz. cyt.*, s. 141.

(DD 31). Jest to więc świętowanie z natury rzeczy wspólnotowe, obchodzone „razem z innymi”, jednoczące wszystkich w prawdziwej komunii z całym Kościołem, będącym podmiotem celebracji eucharystycznej⁹. Dlatego też jest rzeczą zrozumiałą, że „na płaszczyźnie duszpasterskiej należy szczególnie podkreślać wspólnotowy wymiar liturgii niedzielnej”. Żadna z form działalności duszpasterskiej nie ma „tak żywotnego znaczenia i tak silnego wpływu formacyjnego na wspólnotę, jak niedzielna celebracja dnia Pańskiego połączona z Eucharystią”¹⁰. W takim też znaczeniu Sobór Watykański II przypomniał, że należy rozwijać „poczucie wspólnoty parafialnej, zwłaszcza w zbiorowym odprawianiu niedzielnych Mszy świętych” (KL 42).

Jan Paweł II, mając świadomość faktu, że „wymiar eklezjalny wpisany w samą istotę Eucharystii urzeczywistnia się za każdym razem, gdy jest ona sprawowana” (DD 32) i że „Eucharystia niedzielna, sama w sobie, ma takie samo znaczenie, jak sprawowana w dowolny inny dzień” (DD 34), potwierdza jednak i przypomina, że „w dniu, w którym cała wspólnota zostaje zwołana, aby obchodzić pamiętkę zmartwychwstania Chrystusa” (DD 32), celebracja taka „ukazuje szczególnie wyraziście swój wymiar eklezjalny i jawi się jako pierwowzór innych liturgii eucharystycznych” (DD 34).

Celem eucharystycznego zgromadzenia w niedzielę jest spotkanie ze zmartwychwstałym Panem, które się urzeczywistnia „poprzez udział w dwojakiej uczcie — słowa i Chleba życia” (DD 39; por. KL 51; KO 21). Dzięki tej pierwszej zyskujemy zrozumienie historii zbawienia, a zwłaszcza tajemnicy paschalnej, a to dlatego, że sam Pan, obecny w swoim słowie, przemawia, „gdy w Kościele czyta się Pismo Święte” (KL 7; por. 33). Druga z uczt urzeczywistnia realną, substancjalną i trwałą obecność zmartwychwstałego Pana poprzez pamiętkę Jego męki i zmartwychwstania, gdy w ofierze składany jest Chleb życia — zadatek przyszłej chwały. Rozróżnienie między tymi dwoma rodzajami uczty (por. DD 39–41 i 42–43) jest konsekwencją nauczania soborowego oraz znajduje swą motywację w zbawczej ekonomii Boga, który poprzez Słowo, które w Chrystusie przybrało ludzką postać i stało się Chlebem dającym życie wieczne (por. J 6,58), zechciał doprowadzić wszystkich do zbawienia. Każda z tych uczt stanowi odmienny moment tej samej celebracji liturgicznej i znajduje realizację w liturgii słowa i liturgii eucharystycznej: i jedna, i druga „tak ściśle wiążą się ze sobą, że tworzą jeden akt kultu” (KL 56). Stąd ważną dla duszpasterzy sprawą pozostaje potrzeba ciągłej formacji wiernych do właściwego odbioru i dowartościowania świętych obrzędów obu uczt jako jednej i niepodzielnej Eucharystii oraz konieczność pogłębiania ich motywacji do udziału w niedzielnej Mszy św. Papież, przypomniawszy powszechny obowiązek uczestnictwa ochrzczonych w takiej mszy oraz najświeższe na ten temat wskazania z Katechizmu Koś-

⁹ Por. R. FALSINI, *Assemblea euracistica cuore della domenica*, „Vita Pastorale” 86 (1998), nr 10, s. 68–69.

¹⁰ JAN PAWEŁ II, *Przemówienie do trzeciej grupy biskupów Stanów Zjednoczonych Ameryki*, OsRomI 18 marca 1998, s. 4.

ciola Katolickiego (por. nr 2181), stwierdził, iż „nietrudno dostrzec zasadność takiego obowiązku, jeśli weźmie się pod uwagę znaczenie niedzieli w życiu chrześcijańskim” (DD 47).

4. Niedziela jako dzień odpoczynku

Temat niedzielnego odpoczynku w naturalny sposób związany jest z zagadnieniem poprawnego rozumienia niedzielnej Eucharystii, dowartościowania jej paschalnego i eklezjotwórczego charakteru, a także jej fundamentalnego znaczenia w budowie klimatu braterstwa i radości¹¹

4.1. Interpretacja teologiczno-biblijna

Nie sposób mówić o niedzielnym odpoczynku bez pogłębienia biblijnej teologii szabatu, czyli dnia, kiedy to Bóg odpoczął po odbytych trudzie stworzenia, wszechświata i człowieka, którego opis przekazuje Księga Rodzaju (1 i 2; por. DD 8–18 i 59–63). Szabat poprzedza i zapowiada niedzielę, przygotowuje ją i w niej osiąga swój szczyt oraz pełnię jej treści. Niedziela ze swej strony jest nie tylko prostym zastąpieniem starotestamentowego szabatu, ale stanowi jego doskonale urzeczywistnienie i pełny wyraz jego znaczenia w zbawczej historii, której koroną jest Chrystus (DD 59). Tym torem prowadzi swoją refleksję Papież, kiedy podkreśla, iż między żydowskim szabatem a chrześcijańską niedzielą nie tylko nie ma żadnego rozziwiania ani braku ciągłości, lecz przeciwnie — jest kontynuacja jednej i tej samej tradycji, rozwijającej się i interpretowanej w ramach jednolitej teologii stworzenia i zbawienia. Stąd, jeżeli chce się wejść na drogę wiodącą do pełnego zrozumienia niedzieli, konieczne jest nieustanne i wciąż na nowo czynione odczytywanie wspianego opisu stworzenia i pogłębianie teologii szabatu (por. DD 8). Starotestamentowe przykazanie nakazujące szabatowy odpoczynek zyskuje nową żywotność, zostaje dopełnione w niedzielę, nazywanej przez chrześcijan „pierwszym dniem po szabacie” (J 20,1). Tak więc „można w pełni podtrzymać biblijną teologię szabatu, nie naruszając w niczym chrześcijańskiego charakteru niedzieli” (DD 60), a nawet należy przypomnieć, że chociaż chrześcijan przestały obowiązywać żydowskie formy świętowania szabatu, gdyż został on wypełniony przez niedzielę, to jednak „pozostają w mocy istotne motywy nakazujące świętowanie dnia Pańskiego, utrwalone w uroczystych słowach Dekalogu, które należy odczytywać w świetle teologii i duchowości niedzieli” (DD 62). Oto dlaczego błędem byłoby założenie, „że prawodawstwo respektujące podział czasu na tygodnie jest tylko przypadkową okolicznością historyczną, do której Kościół nie przywiązuje wagi i z której mógłby zrezygnować” (DD 64). Pogląd taki byłby błędny, nawet jeżeli historyczną prawdą jest fakt, że to prawo państwowe cesarstwa rzymskiego uznało w IV w. podział na tygodnie, zapewniając również chrześcijanom

¹¹ Por. M. AUGÉ, *dz. cyt.*, s. 142.

prawo do niedzielnego odpoczynku. Kościół jest świadom tej prawdy i akceptuje ją, ale też uczy z przekonaniem, że okoliczności historyczne nie wyczerpują całego kontekstu znaczeniowego niedzieli, choć stanowią istotny moment, bo zapewniają chrześcijanom wystarczającą ilość wolnego czasu, aby mogli odpoczywać i godnie świętować niedzielę poprzez udział w Eucharystii (por. *tamże*).

4.2. Interpretacja antropologiczno-socjologiczna

Oprócz tego, że niedzielny odpoczynek znajduje swą podstawę w biblijnej teologii szabatu, którego niedziela jest doskonałym urzeczywistnieniem w perspektywie historii zbawienia, uwieńczony paschalnym misterium Chrystusa, sam Bóg–Stworzyciel wpisał jego konieczność w ludzką naturę (por. Rdz 2,2-3; Wj 20,8-11), dlatego stanowi on rzecz „świętą”, bo pozwala człowiekowi wyrwać się z rytmu powszednich zajęć i uświadomić sobie na nowo, że wszystko jest dziełem Bożym (por. DD 65). Odpoczynek w niedzielę daje człowiekowi możliwość dostrzeżenia piękna w dziełach Stwórcy i głębokiego zachwycenia się tym pięknem (por. DD 67). Zyskuje też wymiar „proroczy”, bo potwierdza nie tylko absolutny prymat Boga nad wszelkim stworzeniem, „ale także prymat godności człowieka nad wymogami ekonomii, a ponadto zapowiada nadejście nowego nieba i nowej ziemi, gdzie człowiek zostanie ostatecznie i całkowicie wyzwolony z niewoli swoich potrzeb” (DD 68). W niedzielę łatwiej jest człowiekowi zamyślić się nad własnym życiem jako nad największym z darów i dziękować za nie Bogu, zdobyć właściwy dystans w stosunku do wszelkiej ziemskiej aktywności, a także do samej pracy, pozostającej również w naszych czasach dla wielu bardzo uciążliwą powinnością zarówno ze względu na jej nieludzkie warunki i czas trwania, jak i na utrzymywanie się „zbyt wielu form niesprawiedliwości i wyzysku człowieka przez człowieka” (DD 66). Wypoczynek nie powinien oczywiście kojarzyć się z „jałową beczynnością, która wywołuje uczucie nudy” (DD 68). Nie zwalnia on nikogo z obowiązku czynienia miłosierdzia, czyli działania charytatywnego oraz apostołskiego. Przeciwnie, wypoczynek wręcz dopinguje jeszcze bardziej do podejmowania „wszelkich dzieł miłości, pobożności i apostołstwa, aby one jasno świadczyły, że jakkolwiek chrześcijanie nie są z tego świata, są jednak światłością świata i oddają chwałę Bogu wobec ludzi” (KL 9). Przez takie działanie w niedzielę pogłębia się duchowość wiernych i zacieśnia ich wzajemne braterstwo, które właśnie z eucharystycznej celebracji, która jest jego źródłem, czerpie swą siłę, promieniując stopniowo na wszystkie odcinki codziennego życia (por. DD 70–73).

5. Nowe okoliczności świętowania niedzieli w naszych czasach

Na nowy kontekst świętowania niedzieli, w jakim wypadło żyć wierzącym naszymi czasami, wskazuje Papież przede wszystkim we „wstępie” do dokumentu (por. DD 4–5), zwracając uwagę na:

- ewolucję sytuacji społeczno-ekonomicznej, która doprowadziła w wielu przypadkach do głębokich przemian w zachowaniach zbiorowych, a przez to samo również w samym charakterze niedzieli;
- zanik dostatecznej motywacji religijnej, przyczyniający się do spadku liczby wiernych uczestniczących w niedzielnej liturgii;
- brak wystarczającej liczby kapłanów, występujący w wielu krajach, i to nie tylko misyjnych, co uniemożliwia sprawowanie niedzielnej Eucharystii w poszczególnych wspólnotach.

W wielu regionach dzisiejszego świata wystąpiły warunki utrudniające licznym chrześcijanom życie zgodne z wiarą. Środowisko ich codziennego życia staje się czasem „otwarcie nieprzyjazne, a częściej jeszcze obojętne i głuche na orędzie Ewangelii” (DD 48). A bywa i tak, że „chrześcijaństwo staje przed perspektywą życia w diasporze, to znaczy jest wystawione na próbę rozproszenia, w którym uczniowie Chrystusa mają trudności z utrzymaniem wzajemnych kontaktów, a przy tym nie znajdują oparcia w strukturach i tradycjach typowych dla kultury chrześcijańskiej” (DD 83). Pomimo tak trudnych warunków ważną sprawą pozostaje fakt wierności chrześcijan dla zwyczaju gromadzenia się na sprawowanie Najświętszej Ofiary w dniu Pańskim, co stanowi w Kościele już od pierwszych wieków jego istnienia praktykę ciągle rozwijaną i utrwalaną, jako wyraz wewnętrznego zapotrzebowania wiernych na tego typu zgromadzenia, kiedy to nowy lud Boży celebrować sakramentalnie paschę Jezusa Chrystusa¹².

Trudnością specyficzną i nietatwą do przezwyciężenia pozostaje brak „kapłana odprawiającego niedzielą Eucharystię” (DD 53), a także stan choroby wiernego, jego niesprawności lub innej ważnej przyczyny, uniemożliwiającej mu udział we Mszy św. W takich przypadkach Kościół, wychodząc naprzeciw ludziom bezpośrednio nimi dotkniętym, ustanowił prawo umożliwiające zwoływanie zgromadzeń niedzielnych bez udziału kapłana¹³ i wydał na ten temat konkretne wskazania i dyrektywy¹⁴, a chorych zachęca, by dołożyli starań, „aby jak najpełniej uczestniczyć z oddalenia w liturgii niedzielnej Mszy świętej” (DD 54).

Wszystkim bez wyjątku chrześcijanom powinno zależeć, aby również i w naszej epoce, w specyficznych i zmieniających się wciąż okolicznościach życia, „prawodawstwo cywilne brało pod uwagę ich obowiązek świętowania niedzieli” (DD 67). Upominając się o taką gwarancję prawną, powinni jednak czuć się „w sumieniu zo-

¹² Por. *tamże*, s. 144.

¹³ Por. KPK, kan. 1248, par. 2.

¹⁴ Por. KONGREGACJA KULTU BOŻEGO, *Dyrektorium dotyczące celebracji niedzielnych pod nieobecność kapłana „Christi Ecclesia”*, Rzym 2 czerwca 1988, w: *Enchiridion Vaticanum*, t. I: P. CABRI, E. LORA, B. TESTACCI (red.), *Documenti ufficiali della Santa Sede 1988–1989*, Bologna 1991, s. 443–469; TAŻ, *Instrukcja międzydykasterialna o niektórych kwestiach dotyczących współpracy wiernych świeckich w posłudze kapłańskiej Ecclesiae de mysterio*, Rzym 15 sierpnia 1997, w: *tamże*, t. XVI: E. LORA (red.), *Documenti ufficiali della Santa Sede 1997*, Bologna 1999, s. 549–607.

bowiązani do takiego zaplanowania odpoczynku niedzielnego, aby mogli uczestniczyć w Eucharystii, powstrzymując się od prac i zajęć nie liczących z nakazem świętowania dnia Pańskiego, który winien przynosić szczególną radość i pozwalać na nieodzowny wypoczynek ducha i ciała” (*tamże*)¹⁵ Wszyscy też powinni się starać, aby celebracje niedziel lub innych świąt liturgicznych nie były zakłócanie pojawiającymi się dziś tu i ówdzie sytuacjami kulturowania pewnych tradycji ludowych i kulturowych, przyjętych w danym środowisku (por. DD 80).

6. Zakończenie

List apostolski Jana Pawła II nie pretenduje do przedstawienia nowości doktrynalnych czy duszpasterskich na temat świętowania niedzieli, ale w sposób autorytatywny potwierdza „fundamentalne znaczenie” takiego dnia, „uznawane w ciągu całej dwutysięcznej historii” (DD 3), i wręcz nazywa niedzielę „prawdziwą szkołą, w której realizowany jest nieustanny program kościelnej pedagogii” (DD 83). Przypominając o aktualnym wciąż obowiązku uczestniczenia w niedzielnej Mszy świętej, odwołuje się Papież do bieżącego prawodawstwa kościelnego, nie dodając nic od siebie.

Tym, co w sposób szczególny wyróżnia omawiany dokument, jest wyjątkowe podkreślenie niedzielnego odpoczynku, czynione w specyficznych realiach współczesnego życia. Cechą charakterystyczną ostatnich lat jest łatwo dostrzegalny w codziennym życiu procentowy spadek liczby osób powstrzymujących się od pracy w niedzielę. Procesowi takiemu sprzyja niewątpliwie zataczający coraz szersze kręgi zwyczaj zarobkowania w niedzielę, a także łagodzone z roku na rok i jakby napędzane takim zwyczajem prawodawstwo cywilne. W takim kontekście bardzo pożyteczne i nad wyraz aktualne okazuje się nauczanie Jana Pawła II, który przekazuje nam głęboką podbudowę godnego przeżywania niedzieli¹⁶.

Kościół zawsze przywiązywał ogromną wagę do zachowywania dnia Pańskiego. Rozumie go jednak i interpretuje nie tylko w kategoriach nakazu, ale przede wszystkim jako realizację potrzeby wpisanej w samą istotę chrześcijańskiej egzystencji (por. DD 81). Stąd i Papież nie tylko przypomina nam kościelne przykazanie o zachowaniu dnia Pańskiego, lecz chce ugruntować naszą osobistą motywację do poszukiwania odpowiedzi na pytanie, dlaczego i w jaki sposób powinniśmy świętować ten dzień, oraz jaki ma to dla nas sens i jaką wartość. Odpowiedź na te pytania, a nie samo przykazanie, może nam dopiero pomóc w dążeniu do pogłębiania duchowości niedzieli, która wśród różnych świąt stanowi najstarszy i pierwszy dzień świąteczny, którego teologię trzeba tak przedstawiać wiernym, aby stał się on również dniem ra-

¹⁵ Por. KPK, kan. 1247.

¹⁶ Por. M. AUGÉ, *dz. cyt.*, s. 145.

dosnego spotkania na Eucharystii i wytchnienia od codziennych obowiązków (por. KL 106).

Tuż przed rozpoczynającym się trzecim tysiącleciem i ponad trzydzieści lat po zakończeniu prac Soboru Watykańskiego II przypomina nam Ojciec św. i wpaja z mocą naukę o randze niedzieli w naszym życiu chrześcijańskim, pobudzając do wyznaczenia jej właściwego miejsca w życiu religijno-społecznym oraz do pogłębienia jej duchowości. Wychodzi w ten sposób naprzeciw palącym potrzebom naszych czasów, których charakterystyczną cechą staje się wszechobecny proces sekularyzacji, odbierający niedzielom ich sakralne przeznaczenie. Znaczna część dzisiejszych społeczeństw zatracza teologiczną i duchową głębię dnia Pańskiego, przestaje go w swej świadomości łączyć ze stwórczym i zbawczym działaniem Boga, ze zmartwychwstaniem Chrystusa, a w konsekwencji i z Eucharystią. Zsekularyzowana niedziela przestaje być „duszą” pozostałych dni oraz, jak ktoś trafnie to ujął, ich „czasowym wykrzyknikiem” Dlatego w kontekście Wielkiego Jubileuszu trzeba wziąć do rąk *Dies Domini* i uczynić go przedmiotem wnikliwych analiz, by w ten sposób powrócić do „niedzieli-szkoły”, w której Kościół nieustannie realizuje program swej pedagogii, nieodzownej zwłaszcza w dzisiejszych czasach, które wystawiają na próbę wierność wielu chrześcijan wobec określonych wymogów wiary (por. DD 83).